



A 01c 1/06

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 37556

Edward Skłodowski

Łódź, Polska

Kl. 45 ~~b~~, 27

45 b, 1/06

Sposób stosowania nawozów sztucznych

Udzielono patentu z mocą od dnia 31 marca 1954 r.

Przedmiotem wynalazku jest takie stosowanie nawozów sztucznych, by ziarno lub nasienie otrzymywało ich dostateczną ilość ułożoną w najbliższym swym otoczeniu, aby uniknąć strat wynikających z bezładnego rozsypywania czy wysiewania nawozów, z których większa część ulega wypłukaniu przez wodę, rozwianiu przez wiatr lub przeniknięciu w głąb ziemi, dokąd już korzenie rośliny nie sięgają i nie mogą z tych nawozów korzystać.

Aby ten cel osiągnąć należy, według wynalazku, zwilżyć ziarno lub nasienie w amoniakalnym lub innym roztworze jakiegoś ciała białkowego (na wsiach najlepiej kazeiny, zawartej w odciganym mleku), a następnie, po uzyskaniu lepkiej powierzchni, otaczać je w odpowiednio sproszkowanym nawozie sztucznym lub mieszaninie nawozów zawierającej odpowiednią dla danej gleby, ich proporcję, za pomocą gęstych grabi na klepisku stodoły.

Po oblepieniu ziarna nawozami i wyschnięciu można powtórnie otoczyć je warstwą klejwa, uniemożliwiającą za szybkie rozpuszczanie

się nawozów w nadmiarze wilgoci w ziemi. W podobny sposób można preparować nasienie i ziarno w mieszaninie nawozów sztucznych ze sproszkowanym, po wysuszeniu nawozem naturalnym lub innym sproszkowanym materiałem, mogącym dostarczyć próchnicy. Sposób według wynalazku można stosować w skali fabrycznej, podobnie jak granulowanie nawozów sztucznych, stwarzając wytwórnie ziarna i nasion siewnych tak preparowanych.

Zastrzeżenie patentowe

Sposób stosowania nawozów sztucznych, znamieny tym, że ziarno lub nasienie przeznaczone do siewu zwilża się kleistą masą białkową, a następnie otacza się w odpowiednio sproszkowanym nawozie sztucznym lub mieszaninie nawozów stosowanej do rodzaju gleby, przy czym można również stosować mieszaninę nawozów sztucznych z wysuszonym i sproszkowanym nawozem naturalnym lub innym materiałem mogącym dostarczyć próchnicy.

Edward Skłodowski